Rozpoznanie uczy pokory. Nowy dowódca 61 Batalionu Lekkiej Piechoty stawia na realizm szkolenia i silny zespół

data aktualizacji: 2026.06.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Objęcie dowodzenia 61 batalionem lekkiej piechoty przez ppłk Arkadiusza Korczaka to połączenie doświadczenia wyniesionego ze służby w rozpoznaniu z nową energią do dalszego rozwoju jednostki. Jego podejście do szkolenia – oparte na realizmie, konsekwencji i budowaniu silnych zespołów, pokazuje jasno wyznaczony kierunek działania -- mówi por. Marlena Rosłaniec, szef Sekcji Współpracy Cywilno-Wojskowej 61 batalion lekkiej piechoty w Książenicach.

Ppłk Arkadiusz Korczak objął dowodzenie 61. Batalionem Lekkiej Piechoty w Książenicach. Oficer z doświadczeniem wyniesionym z 18. Pułku Rozpoznawczego i misji w Afganistanie zapowiada konsekwentne wzmacnianie wyszkolenia, zgrywanie pododdziałów oraz budowanie jednostki mocno zakorzenionej w systemie bezpieczeństwa regionu.

Objęcie dowodzenia jednostką wojskową nigdy nie jest wyłącznie zmianą personalną. 61. Batalion Lekkiej Piechoty w Książenicach od kilku lat buduje swoje zdolności operacyjne i wzmacnia obecność w regionie.

Nowym dowódcą batalionu został ppłk Arkadiusz Korczak. Oficer podkreśla, że dla niego wojsko nie jest jedynie zawodem, lecz świadomie wybraną drogą służby. Przez lata związany był z 18. Pułkiem Rozpoznawczym. Ma za sobą także doświadczenie misji zagranicznej w Afganistanie. Prywatnie jest

mężem i ojcem, pasjonuje się sportem oraz strzelectwem. Te elementy – żołnierskie rzemiosło, odpowiedzialność za ludzi, dyscyplina i osobista konsekwencja – mają wyznaczać kierunek jego dowodzenia w książenickiej jednostce.

– *Służba w wojsku od zawsze była dla mnie czymś więcej niż tylko zawodem. To była świadoma decyzja i poczucie misji* – podkreśla **ppłk Arkadiusz Korczak**. Jak mówi, zainteresowanie wojskiem towarzyszyło mu od młodych lat. Był harcerzem, a mundur stał się dla niego naturalnym wyborem jeszcze zanim formalnie rozpoczął wojskową drogę. – *Chciałem robić coś, co ma realne znaczenie: dla bezpieczeństwa kraju, ale też dla ludzi wokół mnie. To wymagająca droga, ale daje ogromną satysfakcję i poczucie sensu* – dodaje.

Szczególne znaczenie w jego biografii ma służba w 18. Pułku Rozpoznawczym. To tam – jak sam przyznaje – kształtowały się jego wojskowe nawyki, sposób myślenia i rozumienie odpowiedzialności dowódcy.

– *Służba w 18. Pułku Rozpoznawczym ukształtowała mnie jako żołnierza i dowódcę. Poznałem tam wspaniałych ludzi, którzy nauczyli mnie żołnierskiego rzemiosła* – mówi ppłk Korczak. Doświadczenia z rozpoznania mają dziś bezpośrednio wpływać na jego sposób dowodzenia. Nowy dowódca 61 blp zapowiada, że będzie stawiał na żołnierza świadomego, dobrze wyszkolonego, zdolnego do inicjatywy, ale równocześnie rozumiejącego znaczenie zespołu.

W jego wypowiedziach często wraca słowo „realizm". Nie jako hasło, lecz jako zasada szkolenia. Korczak wie, że wojsko nie może przygotowywać się do sytuacji idealnych. Musi szkolić się na wypadek presji, zmęczenia, chaosu informacyjnego, niepełnych danych i nieprzewidywalnego rozwoju wydarzeń. Tę perspektywę wzmocniła misja w Afganistanie, którą nowy dowódca uznaje za jedno z najważniejszych doświadczeń swojej służby.

– *To tam teoria bardzo szybko zderza się z praktyką* – mówi. – *Misja nauczyła mnie przede wszystkim działania pod presją i odpowiedzialności za innych. Dziś staram się przekazywać te doświadczenia żołnierzom: zwracam uwagę na realizm szkolenia, przygotowanie do sytuacji nieprzewidywalnych i znaczenie wzajemnego zaufania w zespole.*

Pierwsze cele nowego dowódcy są jasno określone. Ppłk Korczak chce kontynuować rozwój batalionu, który ma już własne fundamenty, strukturę i doświadczenie. Priorytetem będzie podnoszenie poziomu wyszkolenia, dalsze zgrywanie pododdziałów oraz budowanie silnego, spójnego zespołu. Ważnym elementem ma pozostać także współpraca z lokalną społecznością.

– *Bardzo ważne jest dla mnie umacnianie roli batalionu w regionie* – zaznacza dowódca.

61 Batalion Lekkiej Piechoty ma określony rejon odpowiedzialności. Obejmuje on powiaty: garwoliński, grodziski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawsko-zachodni oraz żyrardowski. W praktyce oznacza to obecność jednostki w przestrzeni, w której bezpieczeństwo wojskowe, współpraca ze służbami i relacje ze społecznością lokalną tworzą jeden system naczyń połączonych.

Nowy dowódca nie ukrywa, że w najbliższym czasie szczególny nacisk zostanie położony na podstawy wojskowego rzemiosła: strzelectwo, taktykę oraz ratownictwo pola walki. To obszary, które decydują o realnej gotowości żołnierza. Ppłk Korczak zwraca także uwagę na wychowanie fizyczne. W jego ocenie sprawność nie jest dodatkiem do służby, lecz konsekwencją samodyscypliny, bez której trudno mówić o profesjonalizmie.

– *Uważam, że przykład idzie z góry. Jeżeli dowódca dba o podnoszenie swoich umiejętności i formę, to naturalnie przekłada się to na żołnierzy* – mówi. – *Wysoka sprawność jest konsekwencją samodyscypliny,*

która jest niezbędna u żołnierza.

Służba wojskowa wymaga dyspozycyjności, odporności i gotowości do działania wtedy, gdy sytuacja tego wymaga. Ppłk Korczak przyznaje, że pogodzenie jej z życiem rodzinnym nie zawsze jest łatwe. Podkreśla jednak znaczenie wsparcia najbliższych.

– *Bez wsparcia rodziny trudno byłoby funkcjonować w tym zawodzie. Staram się każdą wolną chwilę poświęcać bliskim i zachować równowagę między służbą a życiem prywatnym. Rodzina daje mi stabilność i motywację do dalszego działania* – mówi.

Wizja rozwoju 61 Batalionu Lekkiej Piechoty, którą przedstawia nowy dowódca, opiera się na trzech filarach: wyszkoleniu, dyscyplinie i ludziach. Korczak chce, by batalion był jednostką gotową do działania w każdych warunkach, a zarazem silnym elementem regionalnego systemu bezpieczeństwa.

– *Widzę go jako silny element systemu bezpieczeństwa regionu, oparty na zaangażowanych i kompetentnych żołnierzach. Kluczowe będzie konsekwentne budowanie zdolności oraz rozwijanie współpracy z innymi służbami i społecznością lokalną* – podkreśla.

Objęcie dowodzenia przez ppłk Arkadiusza Korczaka oznacza dla książenickiego batalionu połączenie doświadczenia rozpoznawczego, praktyki misyjnej i nowej energii organizacyjnej. Jego język jest konkretny: szkolenie ma być realistyczne, zespół zgrany, dowodzenie oparte na przykładzie, a żołnierz – świadomy swojej roli.

Przed 61 Batalionem Lekkiej Piechoty stoją kolejne wyzwania. Nowy dowódca jasno wskazuje jednak fundament, na którym chce budować przyszłość jednostki. Są nim ludzie: ich zaangażowanie, umiejętności, odpowiedzialność i gotowość do ciągłego doskonalenia. To od nich zależy siła batalionu – zarówno na poligonie, jak i w realnym systemie bezpieczeństwa regionu.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45551-rozpoznanie-uczy-pokory-nowy-dowodca-61-batalionu-lekkiej-piechoty-stawia-na-realizm-szkolenia-i-silny-zespol